

ROSJA 2014 – KRYZYS PUTINIZMU

Rok 2014 stał się dla Rosji pod wieloma względami rokiem przełomowym. W polityce wewnętrznej, wraz z rosnącą personalizacją polityki, autorytaryzm ewoluował w autokrację. Z jednej strony prezydent Władimir Putin notował rekordowe poparcie społeczne, a z drugiej coraz bardziej antagonizował szerszą elitę i obawiał się wpływu pogarszającej się sytuacji gospodarczej na stabilność polityczną. W polityce gospodarczej widoczny stał się kryzys surowcowego modelu gospodarczego. Gwałtownie spadające od jesieni ceny ropy naftowej uderzyły w słabnącą rosyjską gospodarkę, przyspieszając i pogłębiając jej kryzys. W polityce zagranicznej rosyjska agresja na Ukrainę i aneksja Krymu, będące elementem szerszej polityki Kremla zmierzającej do rewizji pozimnowojennego ładu międzynarodowego i odbudowy imperialnej potęgi Rosji, doprowadziły do największego od zakończenia zimnej wojny kryzysu w stosunkach z Zachodem. Wszystko to pokazywało kryzys putinowskiego systemu władzy, który dryfował w kierunku swoistej złagodzonej wersji nowego stalinizmu.

POLITYKA WEWNĘTRZNA: OD AUTORYTARYZMU KU AUTOKRACJI

Reżim autorytarny w Rosji, wraz z centralizacją i personalizacją władzy, powoli ewoluował w stronę autokracji. Jednak mimo jego rosnącej nieefektywności po stronie Kremla nie było widać oznak woli jakiegokolwiek jego reformy czy liberalizacji. Przeciwnie, mnożyły się przejawy dalszego zacieśniania kontroli państwa nad życiem politycznym, społecznym i gospodarczym. Sprzyjały temu także oznaki kryzysu gospodarczego, które tylko wzmożyły obawy Kremla przed destabilizacją polityczną. Władze stawiały na antyzachodnią mobilizację karmionego zmasowaną propagandą społeczeństwa.

Zmasowana państwowa propaganda, żerując na imperialnych sentymentach, wykorzystwała aneksję Krymu do rozbudzenia masowego „wzmoczenia patriotycznego”. Kontrolowane przez państwo media, w ślad za prezydentem Putinem, przedstawiały tę aneksję jako akt historycznej sprawiedliwości, powrót do macierzy, do rosyjskiej duchowej kolebki¹. W całym kraju organizowano wiece poparcia dla przyłączenia Krymu i dla prezydenta Putina, który przedstawiany był jako rosyjski bohater.

¹ Zob. m.in. wystąpienia Putina: orędzie przed Zgromadzeniem Federalnym 18 marca 2014 r., <http://kremlin.ru/news/20603>; spotkanie z młodymi uczonymi i nauczycielami historii 5 listopada 2014 r., <http://eng.kremlin.ru/transcripts/23185>.

Pojawiały się przejawy wręcz jego kultu². W rezultacie doszło do znaczącego wzrostu, notowanego sondażowo, poparcia dla Putina, które osiągnęło w październiku 2014 r. rekordowe rozmiary 88%³. Poparcie to utrzymywało się na wysokim poziomie, mimo iż nie dało się ukryć przed społeczeństwem informacji o ofiarach wśród żołnierzy rosyjskich walczących na wschodniej Ukrainie, których przedstawiano jako „ochotników”. Nie wpłynęło nań nawet odczuwalne społecznie załamanie się kursu rubla ani przyspieszający wzrost cen. Państwowa propaganda, przypisująca problemy gospodarcze czynnikom zewnętrznym: zachodnim sankcjom przeciw Rosji i złej koniunkturze surowcowej (będącej – jak sugerowano – efektem amerykańsko-saudyjskiego antyrosyjskiego spisku), wydawała się na razie w dużym stopniu skuteczna.

Kampania antyukraińska sprzyjała osłabieniu i politycznemu izolowaniu opozycji. W atmosferze patriotycznego uniesienia wszyscy ci, którzy krytykowali prezydenta Putina, byli traktowani jako „pięta kolumna”, insynuowano im kolaborację z wrogimi Stanami Zjednoczonymi. W takich warunkach kandydaci partii władzy „Jedna Rosja” bez trudu i zdecydowanie zwyciężyli w wyborach regionalnych i lokalnych, które odbyły się w części podmiotów FR 14 września 2014 roku, podczas gdy kandydaci niezależni w zdecydowanej większości nie zostali dopuszczeni do udziału w nich⁴.

A jednak Kreml zdawał się coraz bardziej obawiać perspektywy destabilizacji politycznej w Rosji, swobodnego rosyjskiego Majdanu. Świadczyły o tym: narastające represje wobec opozycji politycznej; zwiększanie kontroli nad mediami i Internetem; działania dyscyplinujące wobec elity rządzącej i roszady kadrowe w strukturach siłowych.

Polityka represji wobec wszelkich przejawów aktywności opozycyjnej miała na celu przede wszystkim odstraszenie przed próbami organizacji niesankcjonowanych przez władzę⁵ demonstracji ulicznych i udziałem w nich. Przykładem takiej polityki było skazanie w lutym 2014 roku po pokazowym procesie politycznym siedmiu uczestników antyputinowskich protestów w maju 2012 roku na surowe kary od 2,5 roku do 4 lat więzienia. W lipcu 2014 roku nowelizacja prawa znacząco zwiększyła grzywny lub kary więzienia za udział w demonstracjach i zamieszkach (od równowartości 15 tys. USD do 5 lat kolonii karnej). Z kolei 30 grudnia 2014 roku w motywowanym politycznie kolejnym procesie jeden z liderów rosyj-

² Jego przejawem były m.in. proputinowskie billboardy na ulicach rosyjskich miast; szeroko reklamowane i sprzedawane koszulki i inne gadzety z wizerunkiem prezydenta i proputinowskimi hasłami. Przy najbardziej prestiżowej ulicy w Moskwie – Twerskiej – otwarto sklep sprzedający wyłącznie tego typu produkty. Na cześć Putina i aneksji Krymu zaczęły powstawać piosenki.

³ Wzrosło ono z najniższego poziomu 61% poparcia w listopadzie 2013 r. przez 80% w marcu 2014 r. do 88% w październiku 2014 r., po czym nieznacznie spadło, utrzymując się od listopada 2014 r. na poziomie 85%. Dane za Centrum Levady: <http://www.levada.ru/indeksy>.

⁴ Szerzej zob. J. Rogoża, „»Zabetonowane« wybory regionalne w Rosji”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 17 września 2014 r.

⁵ Władze nadal jednak zezwalały na okresowe organizowanie publicznych zgromadzeń pod pokojowymi hasłami, czego przykładem był Marsz Pokoju w Moskwie 21 września 2014 r., który mimo prób ograniczania dostępu przez siły porządkowe zgromadził około 30 tys. osób.

skiej opozycji Aleksiej Nawalny (przebywający od lutego 2014 roku w areszcie domowym) został skazany pod zarzutem defraudacji na szkodę francuskiego koncernu Yves Rocher na 3 lata więzienia w zawieszeniu, podczas gdy jego brat Oleg – na 3,5 roku bezwzględnej więzienia. Po ogłoszeniu wyroku w Moskwie i Petersburgu doszło do niesankcjonowanych przez władze protestów ulicznych z udziałem kilku tysięcy osób⁶. Równocześnie **władze zdawały się szykować na możliwą eskalację tego typu protestów**. 15 stycznia 2015 roku ogłoszono w Moskwie o powstaniu społecznego ruchu Antymajdan. Sama nazwa oraz deklaracje założycieli sugerowały, że jego celem ma być niedopuszczenie do antyputinowskiej rewolucji w Rosji, na wzór ukraińskiego Majdanu. Skład członków i struktur założycielskich tej organizacji jasno wskazywał na ich ściśle powiązania z Kremlem, jednak intencją władz było stworzenie pozorów, że mamy do czynienia ze społeczną, niezależną inicjatywą. Tym bardziej iż zarówno deklaracje, jak i pierwsze akcje ruchu pokazywały, że są to bojówki służące do siłowego rozbijania opozycyjnej aktywności⁷.

Władze coraz bardziej rozbudowywały narzędzia kontroli nad społeczeństwem i jego aktywnością, w tym nad rosyjskim segmentem Internetu. Działania te uległy wzmocnieniu wraz ze wzrostem obaw przed protestami społecznymi na tle politycznym i socjalnym. Już w lutym 2014 roku doszło do zmasowanej kampanii propagandowej przeciwko największej niezależnej telewizji internetowej Dożd', która na skutek działań władz straciła 80% widowni i stanęła na krawędzi bankructwa (jej sytuację finansową pogorszyło jeszcze przyjęcie w lipcu ustawy o zakazie reklamy w płatnych telewizjach). Od marca 2014 roku zaczęto decyzją administracyjną blokować w Rosji dostęp do popularnych opozycyjnych portali internetowych (m.in. Grani.ru i blogu Aleksieja Nawalnego). W maju 2014 roku przyjęto ustawę utrudniającą publikacje w Internecie, m.in. przez nałożenie na popularnych blogerów ograniczeń typowych dla mediów⁸. We wrześniu najpopularniejsza rosyjska sieć społecznościowa VKontakte została przejęta przez struktury prokremlowskiego oligarchy Aliszera Usmanowa. W październiku 2014 roku przyjęto ustawę o ograniczeniu (od 2017 roku) dopuszczalnego udziału kapitału zagranicznego w rosyjskich mediach do 20%. Ustawa ta w jawny sposób zmierza do likwidacji lub przejęcia kontroli politycznej nad popularnymi mediami gospodarczymi publikującymi często teksty krytyczne wobec polityki Kremla: dziennikiem *Wiedomosti* i rosyjską edycją miesięcznika *Forbes*. Ponadto w ciągu roku (po nowelizacji ustawy w maju

⁶ Siły porządkowe dokonały zatrzymań kilkuset osób, jednak nie użyły siły wobec demonstrantów, a Nawalny nie został aresztowany mimo wielokrotnego naruszenia aresztu domowego. Świadczyło to o tym, iż Kreml w obliczu pogarszającej się sytuacji gospodarczej nie chciał nadmiernie prowokować dalszych protestów ulicznych.

⁷ Współzałożycielami Antymajdanu byli m.in. liderzy: klubu motocyklowego Nocne Wilki (którego członkiem honorowym jest prezydent Putin) Aleksandr Załdostanow ps. „Chirurg”, organizacji weteranów wojskowych Bojowe Bractwo – Dmitrij Sablin i nacjonalistycznej partii Wielka Ojczyzna – Nikołaj Starikow. Szerzej zob. K. Jarzyńska, „Antymajdan w Rosji – nowy instrument Kremla w walce z opozycją”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 21 stycznia 2015 r.

⁸ Ustawa nakazała m.in. blogerom czytany przez ponad 3 tys. osób dziennie obowiązek rejestracji oraz ujawnienia danych osobowych i nałożyła odpowiedzialność za rozpowszechnianie nieprawdziwych i ekstremistycznych informacji. Ustawa weszła w życie w sierpniu 2014 roku. Szerzej zob. J. Rogoża, „Kreml i Internet: koniec rosyjskiej strefy wolności?”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 8 maja 2014 r.

2014 roku umożliwiającej nadawanie statusu „zagranicznych agentów” decyzją administracyjną ministerstwo sprawiedliwości nadało 28 rosyjskim organizacjom pozarządowym status „zagranicznych agentów” wbrew ich woli, a 6 z nich ogłosiło zakończenie swojej działalności, nie godząc się na taki status⁹.

Efektom represyjnej polityki władz było częściowe przenoszenie się aktywności niezależnej i opozycyjnej Rosjan za granicę. Już wcześniej z zagranicy pisała część popularnych rosyjskich blogerów (np. Andriej Malgin, Rustem Agadamow, Oleg Kaszyn). W 2014 roku nasiliła się, motywowana politycznie, emigracja z Rosji, m.in. ekspertów i dziennikarzy. Uwolniony w grudniu 2013 roku z więzienia i zmuszony do emigracji były oligarcha Michaił Chodorkowski w 2014 roku rzucił polityczne wyzwanie prezydentowi Putinowi. 20 września 2014 roku reaktywował swoją fundację „Otwarta Rosja” finansującą niezależne projekty obywatelskie i dotyczące reform w duchu liberalnym oraz zadeklarował, iż jest gotów stanąć przejściowo na czele państwa w sytuacji, gdyby Władimir Putin w wyniku kryzysu został odsunięty od władzy. Miesiąc później w Rydze wystartował niezależny rosyjski projekt medialny: portal Meduza (meduza.io), stworzony przez Galinę Timczenko – usuniętą z inicjatywy Kremla w marcu 2014 roku szefową popularnego portalu informacyjnego Lenta.ru i część jego zespołu dziennikarskiego.

Władze nie tylko uderzały swoimi działaniami w struktury niezależne i opozycyjne, lecz także **staraly się dyscyplinować elitę rządzącą i dokonywały roszad w strukturach siłowych, sugerujących przygotowywanie się na protesty społeczne.** W maju 2014 roku był szef Służby Bezpieczeństwa Prezydenta FR (ochrony głowy państwa), jeden z najbardziej zaufanych współpracowników Putina gen. Wiktor Zołotow, został pierwszym zastępcą ministra spraw wewnętrznych i dowódcą Wojsk Wewnętrznych MSW (plotki wróżyły mu stanowisko ministra), a w sierpniu zdymisjonowano 18 wyższych funkcjonariuszy Komitetu Śledczego, Prokuratury Generalnej i MSW. Z kolei w maju 2014 roku zakazano rosyjskim funkcjonariuszom struktur siłowych wyjazdów urlopowych do większości państw świata, a także uchwalono ustawę poszerzającą krąg osób, którym zabroniono posiadania zagranicznych kont bankowych i które zobowiązano do deklarowania posiadania nieruchomości za granicą przez włączenie doń m.in. pracowników kontrolowanych przez państwo korporacji. W czerwcu 2014 roku przyjęto poprawki do ustawy o obywatelstwie wymagające deklarowania przez obywateli FR posiadania innego niż rosyjskie obywatelstwa, co uderzało w rosyjską diasporę, ale także w część elity biznesowej.

Kreml wyraźnie obawiał się nie tylko protestów o charakterze politycznym, ale także tego, że pogarszająca się sytuacja gospodarcza i wymuszone nią dokonywane przez władze ukryte cięcia socjalne, w tym w ochronie zdrowia i szkolnictwie, będą budziły **rosnące niezadowolenie społeczne, które grozić będzie lokalnymi protestami na tle socjalnym.** Obawy te nie były bezpodstawne. W sytuacji gdy władze regionalne ponosiły coraz większe koszty utrzymywania infrastruktury socjalnej bez wystarczających dotacji z budżetu federalnego na ten cel, zaczęły się one uciekać

⁹ Dane za raportem Human Rights Watch na temat przestrzegania praw człowieka na świecie w 2014 r., HRW World Report 2015, <http://www.hrw.org/world-report/2015/country-chapters/russia>; <http://www.hrw.org/news/2015/01/29/russia-leap-backward-rights>.

do tzw. restrukturyzacji, czyli w istocie redukcji zatrudnienia, głównie w szkolnictwie i służbie zdrowia. W związku z tym zamykano niektóre szkoły, szpitale i ośrodki zdrowia. Od wiosny 2014 roku na tym tle zaczęło dochodzić do pojedynczych lokalnych protestów samych zatrudnionych i okolicznych mieszkańców. Przybrały one na sile jesienią 2014 roku¹⁰.

Innym wyzwaniem dla władz w polityce wewnętrznej była **sytuacja na Kaukazie Północnym**. Z jednej strony islamskie podziemie zbrojne w regionie wyraźnie słabło. Przyczynił się do tego, zapewne inspirowany częściowo przez rosyjskie służby specjalne, dokonany w grudniu 2014 roku rozłam wśród bojowników na część wierną nowemu liderowi („emirowi Kaukazu”) Ali-aschabowi Kebekowowi (który w marcu 2014 r. oficjalnie ogłosił swój wybór na następcę zmarłego Dokku Umarowa) i coraz liczniejszą grupę dowódców deklarujących wierność samozwańczemu kalifowi Państwa Islamskiego. Tym samym Moskwa mogła przedstawiać swoje represyjne działania w regionie jako element globalnej walki z dżihadystami i Państwem Islamskim. Nasilała się też emigracja bojowników z Kaukazu Północnego, którzy dołączali do oddziałów Państwa Islamskiego walczących w Iraku i Syrii, co osłabiało północnokaukaskie podziemie zbrojne¹¹. Z drugiej strony nie ustały całkiem walki w regionie, czego dowodem był atak grupy bojowników na stolicę Czeczenii Grozny w grudniu 2014 roku, w którego wyniku zginęło 14 funkcjonariuszy czeczeńskich struktur siłowych. Ponadto wzrastało zagrożenie zamachami samobójczymi w Rosji właściwej. Paradoksalnie potencjalnym problemem dla Kremla był też demonstracyjnie proputinowski dyktator Czeczenii Ramzan Kadyrow¹².

GOSPODARKA: POCZĄTEK KRYZYSU

Sytuacja gospodarcza Rosji w 2014 roku ulegała systematycznemu pogorszeniu. Proces ten przybrał na sile zwłaszcza od października, kiedy gwałtownie zaczęły spadać ceny ropy naftowej na rynkach światowych. W listopadzie pojawiły się oznaki kryzysu walutowo-finansowego. Od początku 2015 roku kryzys zaczął dotyczyć realnej gospodarki i budżetu.

Powyższe zjawiska znajdowały swoje odzwierciedlenie w wynikach makroekonomicznych. Co prawda wedle wstępnych szacunków PKB w 2014 roku jeszcze rósł, ale zaledwie o 0,6%. Oficjalne prognozy na 2015 rok wahały się w przedzia-

¹⁰ Do większych tego typu akcji doszło w Moskwie 2 i 30 listopada 2014 r., kiedy kilka tysięcy osób demonstrowało przeciw planowanemu zamknięciu 28 tamtejszych placówek ochrony zdrowia, w wyniku którego 7 tys. osób ma stracić pracę. Mniejsze protesty odnotowano w kilkudziesięciu innych miastach w Rosji. Por. T. Stanowaja, *Rieforma zdrowoochranienija kak katalizator protesta*, <http://imrussia.org/ru>; <http://netreforme.org/>.

¹¹ Szerzej zob. M. Falkowski, „Państwo Islamskie na Kaukazie – cui bono?”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 15 stycznia 2015 r.

¹² Zmusił on w styczniu 2015 roku kilkadziesiąt tysięcy funkcjonariuszy czeczeńskich struktur siłowych do zadeklarowania gotowości wypełnienia każdego rozkazu jego i prezydenta Putina i zorganizował kilkusetosobną ogólnokaukaską antyzachodnią demonstrację w Groznych pod hasłami obrony wizerunku proroka Mahometa. Mimo iż Kadyrow lansował się na najwierniejszego obrońcę Putina przed zagrożeniem Majdanem w Rosji, faktycznie sam demonstrował własną siłę i wpływy, utrudniając Moskwie ewentualne ograniczenie znaczących dotacji finansowych dla Czeczenii w obliczu kryzysu gospodarczego.

le od 3 do 5% spadku PKB, zależnie od poziomu cen ropy i utrzymania zachodnich sankcji gospodarczych. Produkcję przemysłową także charakteryzował w 2014 roku niewielki wzrost – o 1,7%, ale część branż (w tym surowcowych) już notowała spadek, który miał się pogłębić w 2015 roku. Inwestycje już w 2014 roku odnotowały spadek o 2,5%.

Istniały trzy zasadnicze i wzajemnie napędzające się przyczyny takiej sytuacji. **Po pierwsze i najważniejsze, wyczerpanie się nieefektywnego putinowskiego modelu gospodarczego (i politycznego)**, opartego na eksporcie surowców energetycznych (dostarczających 70% dochodów eksportowych, 50% dochodów budżetowych i 20% PKB Rosji) i systemowej korupcji, braku bezpieczeństwa własności oraz rosnącej ingerencji państwa w gospodarkę¹³. Gospodarka rosyjska, począwszy od końca 2012 roku, coraz wyraźniej spowalniała swój rozwój. Nawet w warunkach wysokich cen ropy naftowej na rynkach światowych (co było faktem do września 2014 roku) nie udawało się zahamować trendu postępującej stagnacji. I nawet wobec braku innych, niżej wymienionych czynników, jak się uważa, w 2015 roku Rosja weszłaby stopniowo w recesję.

Po drugie, agresja na Ukrainę od marca 2014 roku (okupacja i aneksja Krymu oraz zorganizowana i wspierana przez Rosję rebelia w Donbasie, która przerodziła się w ograniczoną, lecz regularną wojnę rosyjsko-ukraińską) uruchomiła reakcję w postaci **zachodnich sankcji przeciw Rosji**, początkowo jedynie politycznych (od marca 2014 roku), ale z czasem także gospodarczych.

Załącznik

Sankcje gospodarcze UE i USA przeciw Rosji

28 kwietnia USA zakazały eksportu do Rosji zaawansowanych technologii wojskowych lub podwójnego przeznaczenia i wprowadziły zakaz transakcji finansowych wobec 13 rosyjskich firm.

24 czerwca UE uchwaliła zakaz importu towarów z okupowanego Krymu i wykonywania w tym regionie niektórych usług.

16 lipca UE poleciła Europejskiemu Bankowi Inwestycyjnemu wstrzymanie udzielania kredytów dla podmiotów rosyjskich, a Komisji Europejskiej – wstrzymanie realizacji dwustronnych i wielostronnych programów współpracy z Rosją (poza transgranicznymi i dotyczącymi społeczeństwa obywatelskiego).

17 lipca USA poszerzyły listę zakazu transakcji o koncerny Rosneft' i Novatek oraz banki Gazprombank i Wnieszekonombank.

31 lipca UE wprowadziła: embargo na dostawy broni do Rosji, embargo na dostawy do Rosji technologii wojskowych i podwójnego przeznaczenia i wykonywania usług z nimi związanych, zakaz importu broni z Rosji, ograniczenia w eksporcie do Rosji urządzeń i technologii wydobywania ropy naftowej (w tym łupkowej) ze złóż arktycznych i głębokowodnych, zakaz zakupu akcji, obligacji i udzielania pożyczek na ponad 30 dni wo-

¹³ Należy uwzględnić ponadto: niską konkurencyjność większości produkcji, niewystarczającą wydajność pracy, niedoinwestowanie, miejscami bardzo trudne warunki naturalne, a także m.in. niesprzyjające czynniki zewnętrzne; wahania koniunktury na surowce i produkty przemysłowe, rosnącą konkurencję międzynarodową, konsekwencje akcesji do WTO dla nieprzygotowanych na konkurencję wybranych branż.

bec pięciu rosyjskich banków, trzech koncernów energetycznych i trzech firm zbrojeniowych.

12 września USA rozszerzyły zakaz transakcji na Sberbank i korporację Rostechologii oraz zakazały współpracy z rosyjskimi koncernami energetycznymi w wydobywaniu ropy naftowej (w tym łupkowej) ze złóż głębokowodnych i arktycznych.

12 września UE poszerzyła zakaz eksportu technologii podwójnego przeznaczenia oraz na wykonywanie usług i dostarczanie technologii wydobywania ropy naftowej (w tym łupkowej) ze złóż głębokowodnych i arktycznych.

18 grudnia UE poszerzyła zakaz wykonywania niektórych usług i inwestowania na okupowanym Krymie.

Oprac. M. Menkiszak, dane na podstawie: Departament Stanu USA (<http://www.state.gov/e/eb/tfs/spi/ukra-nerussia/>); Unia Europejska (http://europa.eu/newsroom/highlights/special-coverage/eu_sanctions/index_en.htm).

Sankcje uderzały przede wszystkim w banki oraz firmy energetyczne i zbrojeniowe bezpośrednio nimi objęte, utrudniając im znacząco (choć nie całkowicie) dostęp do zachodniego kapitału i rynków finansowych, realizację kontraktów, a zwłaszcza zawieranie nowych. Ich sytuacja finansowa pogarszała się, co rodziło problem ewentualnego wsparcia kredytami i dotacjami z budżetu lub rezerw finansowych. Przykładem był tutaj największy państwowy koncern naftowy Rosneft, który już latem 2014 roku domagał się wsparcia finansowego na realizację projektów inwestycyjnych (a *de facto* także na obsługę potężnego zadłużenia) w wysokości około 40 mld USD stanowiącego równowartość 2/3 środków zgromadzonych w Funduszu Dobrobytu Narodowego. Sankcje wywoływały także efekty pośrednie. Przede wszystkim wpływały na dalsze pogarszanie się klimatu inwestycyjnego w Rosji, sytuacji firm-kooperantów, a nawet na zawieranie kontraktów z partnerami zachodnimi przez firmy rosyjskie nieobjęte sankcjami. Zarówno sankcje, jak i poczucie niepewności związane z polityką Rosji i reakcją Zachodu sprzyjały znaczącemu wzrostowi odpływu kapitału netto z Rosji, który osiągnął w 2014 roku 151,5 mld USD (drugi rekordowy wynik po kryzysowym 2009 roku). Ogólny koszt sankcji był szacowany przez rosyjskie ministerstwo finansów na 40 mld USD rocznie¹⁴.

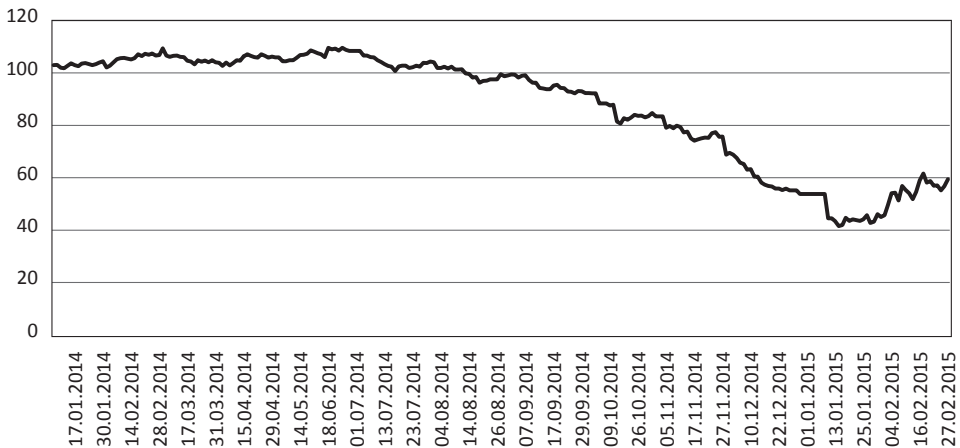
Warto jednak podkreślić, że to nie zachodnie sankcje, ale zarządzone przez prezydenta Putina w pośpiechu i bez poważnych analiz i konsultacji **rosyjskie kontr-sankcje, wprowadzone dekretem prezydenta 6 sierpnia 2014 roku (obejmujące zakaz importu towarów rolno-spożywczych z państw, które zastosowały sankcje przeciw Rosji), okazały się najbardziej dotkliwe dla rosyjskiego społeczeństwa.** Wiązało się to głównie ze znaczącą zależnością rosyjskiej gospodarki od importu (głównie z Zachodu) – w przemyśle sięgającą od 60 do 90% produkcji, w wybranych kategoriach produktów spożywczych – ponad 40%¹⁵. Problem pogłębiała bar-

¹⁴ Wypowiedź ministra finansów Antona Siluanowa, Itar-TASS, 24 listopada 2014 r.

¹⁵ *Rossijskaja Gazieta* z 5 sierpnia 2014 r. W konsekwencji sytuacja ta prowadziła do problemów w imporcie komponentów potrzebnych do rodzimej produkcji przemysłowej, do deficytu towarów spożywczych wyższej jakości i konieczności tolerowania (pomimo demonstracyjnych konfiskat) patologicznych zjawisk w handlu: fałszowania etykiet, ukrytego reeksportu – zwłaszcza z Białorusi, czarnego rynku towarów objętych sankcjami (szczególnie luksusowych), spadku jakości i przede wszystkim wzrostu cen towarów kon-

dzo ograniczona możliwość substytucji importu ze źródeł krajowych lub z innych kierunków geograficznych (obszaru WNP, Azji, Ameryki Łacińskiej), a także niepewność co do opłacalności inwestycji w produkcję substytutów.

Po trzecie, prawdziwym szokiem dla rosyjskiej gospodarki, opartej na eksporcie surowców, był dość nieoczekiwany i gwałtowny spadek cen ropy naftowej na rynkach światowych. Cena baryłki ropy spadła z ponad 100 USD na początku września 2014 roku do 45–50 USD na początku 2015 roku. Zjawisko to miało przyczyny rynkowe: spadek popytu wynikający ze spowolnienia gospodarczego, m.in. w Europie i Chinach; wzrost produkcji i zapasów ropy w USA, a zwłaszcza wojna cenowa producentów ropy z Arabii Saudyjskiej z głównie amerykańskimi firmami inwestującymi w nowe, często niekonwencjonalne (ropa łupkowa) złoża; jednak w percepcji Kremla było ono spowodowane głównie rzekomym antyrosyjskim (a także antyirańskim i antywenezuelskim) spiskiem amerykańsko-saudyjskim.



Wykres 1

Cena ropy naftowej na rynkach światowych (USD/bar.) w 2014 i 2015 roku

Źródło: <http://www.nefttrans.ru/info/quotes/index.php>.

Konsekwencje ekonomiczne tego zjawiska były dla Rosji poważne i stanowiły doraźnie główną przyczynę rozpoczynającego się kryzysu gospodarczego. Pierwszą „ofiara” spadających cen ropy był rosyjski rubel. Jego wartość w stosunku do dolara spadała co prawda systematycznie już od początku 2013 roku (z poziomu około 30 RUB/USD), ale proces ten gwałtownie przyspieszył w połowie września (z poziomu około 37 RUB/USD). Do prawdziwego załamania wartości waluty doszło 15–17 grudnia 2014 roku. Zaczęła się panika na rynku. Wartość dolara na rynku międzybankowym spadła w ciągu dwóch dni o 1/3 (z 58 do nawet 80 RUB/USD;

sumpcyjnych. Warto jednak podkreślić, iż nawet gdyby zachodnie sankcje i rosyjskie kontrsankcje zostały nagle zniesione (abstrahując od sytuacji geopolitycznej), nie pomogłoby to znacząco rosyjskiej gospodarce.

w niektórych kantorach dochodziła do 150 RUB/USD). Poza spadkiem cen ropy do tej sytuacji przyczyniło się wstrzymywanie eksporterów ze sprzedażą waluty na rynku, jej gromadzenie przez firmy i banki, a także znaczące operacje na rynku walutowym dokonywane przez podmioty powiązane z koncernem Rosnieft'. W tej sytuacji Centralny Bank Rosji podjął dramatyczną decyzję o skokowej podwyżce bazowej stopy procentowej: z 10,5 do 17% (na początku 2014 roku wynosiła ona 5,5%¹⁶), co w praktyce oznaczało zahamowanie w dużym stopniu akcji kredytowej banków (kredyt stał się zbyt drogi dla firm i osób fizycznych). Bank zastosował także interwencje na rynku walutowym (mimo iż w listopadzie ogłosił przejście do polityki płynnego kursu walutowego). Objawem paniki ze strony władz były też nadzwyczajne narady ekonomiczne (*nota bene* bez udziału prezydenta Putina, który usiłował dystansować się od odpowiedzialności). Doraźne działania zaradcze władz polegały na dokapitalizowaniu banków i osłabieniu wymogów finansowych wobec nich, a także typowym dla systemu putinowskiego ręcznym sterowaniu: zobowiązaniu firm państwowych lub kontrolowanych przez państwo do regularnej odsprzedaży waluty oraz... telefonicznym zmuszeniu przez prezydenta Putina grupy rosyjskich oligarchów do wsparcia rubla sprzedażą znaczących środków dewizowych. Mimo braku zaufania na rynku działania te – ale tylko czasowo – ustabilizowały sytuację¹⁷. Dodatkowym, doraźnie pozytywnym dla gospodarki efektem kryzysu walutowego było masowe wykupywanie przez ludność towarów importowanych (zwłaszcza sprzętu RTV i AGD, w mniejszym stopniu samochodów) ze sklepów i salonów.

Spadek dochodów naftowych, szacowany przez ministerstwo finansów na około 100 mld USD, rodził poważne problemy dla budżetu federalnego. I choć budżet na 2014 rok zachował niewielki proficyt, a gwałtowna dewaluacja rubla mu pomogła¹⁸, to uchwalony jesienią 2014 roku budżet na 2015 rok, który bilansował się przy cenie ropy naftowej około 100 USD/bar., był niemożliwy do wykonania i wymagał sekwestru (rząd wstępnie zaplanował cięcia wszystkich wydatków o 10% – poza obronnymi, które zgodnie z planem miały wzrosnąć o ponad 25%, co też świadczyło o priorytetach Kremla).

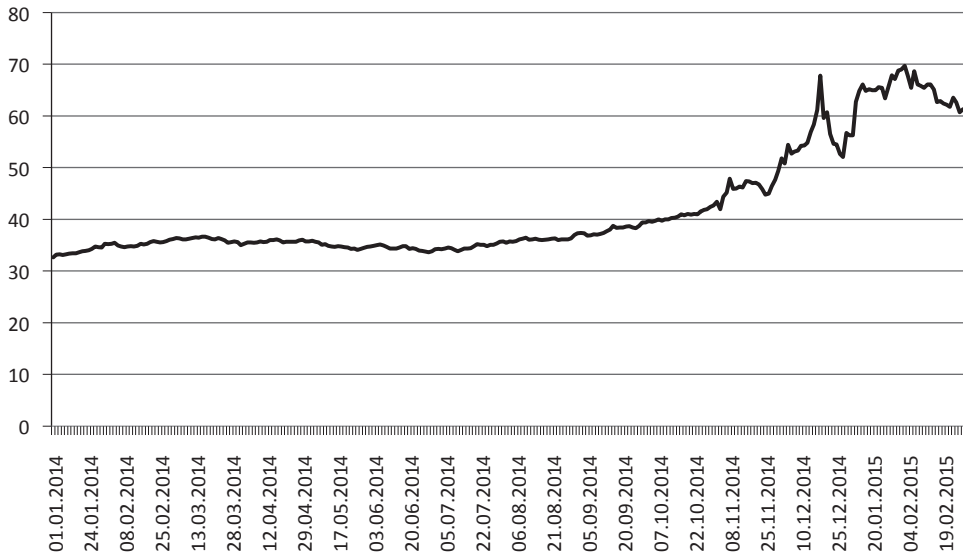
Spadek cen ropy naftowej i częściowo kontrsankcje przyczyniły się do znaczącego wzrostu inflacji, która w 2014 roku (grudzień do grudnia) wyniosła 11,4% (wzrost z 6,5% w 2013 r.) i nadal rosła. Niepokoiło to bank centralny i ministerstwo finansów, ale **Kreml przede wszystkim obawiał się reakcji społecznych na gwałtownie rosnące ceny artykułów żywnościowych** (średnio ich ceny wzrosły o 16,7%)¹⁹. Drożały także w przeważającej mierze importowane lekarstwa. Drożyzna stawała się powoli w Rosji jednym z głównych problemów społecznych, budząc negatywne emocje.

¹⁶ W lutym 2015 r. stopę obniżono do 15%, ale nie pomogło to w zwiększeniu dostępności kredytu.

¹⁷ Od końca grudnia 2014 r. do początku lutego 2015 r. rubel ponownie stracił na wartości wobec dolara z 56 RUB/USD do 69 RUB/USD.

¹⁸ Spadek kursu rubla wobec dolara o 1 rubel przynosi budżetowi dodatkowe dochody w wysokości ponad 200 mld RUB (około 3,5 mld USD).

¹⁹ Dane Rosstatu nie oddają jednak obrazu sytuacji, gdyż wzrost cen wybranych artykułów (np. kaszy gryczanej czy cukru) przekroczył w ciągu kilku miesięcy 50%.



Wykres 2

Kurs rubla wobec dolara USA w 2014 i 2015 roku (wg Centralnego Banku Rosji)

Źródło: Centralny Bank Rosji; http://cbr.ru/currency_base/daily.aspx.

Sytuacja socjalna i związane z nią nastroje społeczne były przedmiotem szczególnej troski Kremla. Na tym tle bardzo niepokojące były niektóre wskaźniki. Co prawda w 2014 roku płaca realna nadal minimalnie rosła (o 1,3%), a oficjalne bezrobocie utrzymywało się na niskim poziomie 5,6%, ale po raz pierwszy od wielu lat spadły dochody realne ludności – o 1%, a prognozy sugerowały pogorszenie sytuacji w 2015 roku.

Jednoczesny wzrost inflacji, deprecjacja waluty oraz spadek wzrostu gospodarczego i inwestycji rodził dla władz dylematy w kwestii priorytetów działań anty-kryzysowych. Podczas gdy ministerstwo finansów, bank centralny i ministerstwo gospodarki toczyły spór o priorytety i narzędzia polityki (w uproszczeniu: czy ważniejsze jest stymulowanie popytu i wzrostu gospodarczego, czy ochrona stabilności finansów publicznych), Kreml chciał przede wszystkim chronić wydatki obronne i socjalne. Zwlekano jednak z ostatecznymi decyzjami w tej kwestii, czekając na rozwój sytuacji.

W obliczu oznak kryzysu Kreml nie miał pomysłu ani woli reform w duchu liberalnym. Przeciwnie, uciekał się do doraźnych posunięć finansowo-administracyjnych i prób ręcznego sterowania procesami gospodarczymi, licząc na przeczekanie kryzysu. Świadczyło o tym dobitnie wystąpienie prezydenta Putina na telekonferencji z dziennikarzami w grudniu 2014 roku, podczas którego zadeklarował on, że trudności gospodarcze są spowodowane czynnikami zewnętrznymi (głównie wrogą presją Zachodu oraz niekorzystną koniunkturą), mają charakter przejściowy (miną same, najdalej po dwóch latach), gospodarka sama się dostosuje do nowej sytuacji

i nie zachodzi potrzeba rewizji polityki gospodarczej²⁰. Przyjęty przez rząd w końcu stycznia 2015 roku plan antykryzysowy (tzw. plan wspierania stabilności gospodarczej) zawierał głównie doraźne, ograniczone posunięcia, m.in. mające chronić główne banki przed kryzysem bankowym²¹. Zwracał uwagę fakt, co podkreślał też prezydent Putin, że władze usiłowały ograniczyć wydatkowanie państwowych rezerw międzynarodowych (na koniec lutego 2015 roku wynoszących 364,6 mld USD), które jednak systematycznie spadały (od początku stycznia 2014 roku do końca lutego 2015 roku o 145,5 mld USD, tj. o 28,5%)²².

Szukając rozwiązań w obliczu załamania, Kreml wzmógł presję na wielki biznes, aby częściowo sfinansował walkę z kryzysem i pozwolił na zmniejszenie tempa spadku rezerw walutowo-złotowych. W zamian obiecywał amnestię dla nielegalnie zgromadzonego lub wywiezionego kapitału²³, ale problemem był brak zaufania sfer gospodarczych do władzy. Narastały za to coraz mniej skrywane przejawy frustracji wielkiego biznesu z powodu radykalnej, antyzachodniej, awanturniczej polityki zagranicznej prezydenta Putina i braku pomysłu na efektywne radzenie sobie z wyzwaniami gospodarczymi²⁴.

POLITYKA ZAGRANICZNA: GORĄCA WOJNA I ZIMNY POKÓJ

Agresja na Ukrainę miała na celu odbudowę rosyjskiej strefy wpływów na obszarze poradzieckim i zmuszenie Zachodu do jej uznania. Miał to być element destrukcji pozimnowojennego ładu w Europie, który Kreml uważał za narzucony słabej Rosji/ZSRR przez Zachód na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Jednak wojna rosyjsko-ukraińska zniszczyła, i tak niewielkie, zaufanie między Rosją i Zachodem, doprowadzając do najpoważniejszego od zakończenia zimnej wojny kryzysu w stosunkach między nimi, którego przejawem było m.in. zamrożenie współpracy w sferze bezpieczeństwa oraz wzajemne sankcje polityczne i gospodarcze.

²⁰ Zob. Konferencja prasowa prezydenta Władimira Putina, <http://kremlin.ru/transcripts/47250>.

²¹ Koszt oszacowanych wydatków miał wynosić równowartość około 35 mld USD. Itar-TASS, 28 stycznia 2014 r.

²² Był to efekt doświadczeń kryzysu lat 2008–2009, kiedy na nieskuteczną obronę wartości rubla oraz pomoc dla banków i firm w ciągu pół roku wydano ponad 200 mld USD – 1/3 rezerw. Równocześnie spadało też stopniowo zadłużenie zagraniczne Rosji. Zmniejszyło się ono w ciągu 2014 r. o 129 mld USD, osiągając 1 stycznia 2015 r. poziom nieznacznie poniżej 600 mld USD.

²³ Taka była wymowa dorocznej narady na Kremlu prezydenta Putina z 21 czołowymi rosyjskimi oligarchami w grudniu 2014 r.

²⁴ Jak obliczyła rosyjska edycja miesięcznika *Forbes*, 21 czołowych rosyjskich oligarchów straciło w 2014 r. łącznie 61 mld USD swojego osobistego majątku na skutek problemów w rosyjskiej gospodarce. Ani osoby lojalne wobec Putina (jak prezes Alfa Banku Michaił Friedman, zob. <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/d172b5e6-a6dd-11e4-8a71-00144feab7de.html?siteedition=intl#axzz3QIUMY3uC> czy prezes Łukoil-u Wagit Alekperow – skarżący się na politykę gospodarczą władz; zob.: <http://daily.rbc.ru/interview/business/23/01/2015/54c238f59a7947714d16adaf#xtor=AL->), ani jego przyjaciele (np. Giennadij Timczenko, zob. <http://tass.ru/opinions/top-officials/1353227> – narzekający na skutki zachodnich sankcji) nie byli zadowoleni z sytuacji.

Sankcje polityczne przewidujące zakaz wjazdu na terytorium oraz zamrożenie aktywów osób odpowiedzialnych za wspieranie agresji na Ukrainę były wprowadzane przez UE i USA wobec rosyjskich polityków, urzędników, wojskowych i biznesmenów, a także rosyjskich i ukraińskich separatystów oraz polityków ich wspierających od 17 marca 2014 roku, a lista osób (z czasem też instytucji) nimi objęta była sukcesywnie poszerzana. Do niektórych obostrzeń dołączały się także inne państwa zachodnie, w tym Kanada, Norwegia, Szwajcaria, Australia, Japonia. Drażniło to Moskwę, która początkowo wprowadzała swoje kontrsankcje (w postaci zakazu wjazdu do Rosji) dla amerykańskich i kanadyjskich polityków i urzędników, z czasem utajniając ich listę. Jednak problemem dla Rosji stały się dopiero sankcje gospodarcze, jakie UE i USA zaczęły wprowadzać przeciwko okupowanemu przez nią Krymowi (w czerwcu 2014 r.), a następnie samej Rosji (31 lipca 2014 roku, poszerzone 12 września; zob. Załącznik 1). Rosyjskie kontrsankcje gospodarcze wdrażane od 6 sierpnia 2014 roku miały pokazać w tej sytuacji determinację Moskwy i jej gotowość do politycznej konfrontacji z Zachodem.

Prezydent Putin i jego współpracownicy kierowali się w swej polityce wobec Zachodu z jednej strony przekonaniem o zachodniej, zwłaszcza amerykańskiej agresji wobec Rosji, a z drugiej – wizją zmięszchu Zachodu, ogarniętego kryzysem ekonomicznym, społecznym, politycznym i moralnym. Władze Rosji, mimo ograniczonego charakteru zachodnich sankcji, były zaskoczone ich skalą i zwłaszcza postawą jej „tradycyjnych partnerów” europejskich. Tłumaczyły to sobie presją USA i liczyły, że mieszanka pogróżek i obietnic skłoni w końcu Europę do szukania kompromisów z Rosją.

Moskwę utwierdzały w tym przekonaniu m.in.: zawieszenie implementacji pogłębionej strefy wolnego handlu UE–Ukraina (DCFTA; porozumienie w tej sprawie osiągnięto we wrześniu 2014 roku podczas trójstronnych rozmów przedstawicieli Komisji Europejskiej, Rosji i Ukrainy²⁵); dyskusje o neutralizacji Ukrainy (formułowane przez niektórych zachodnich ekspertów propozycje nasiliły się jesienią 2014 roku); dyskusje w UE o ewentualnych warunkach znoszenia sankcji wobec Rosji i o dialogu Unii Europejskiej z Unią Eurazjatycką (propozycje dyskusji na obydwie tematy przedstawiał m.in. minister spraw zagranicznych Niemiec Frank-Walter Steinmeier w grudniu 2014 roku); pomysły debaty na rzecz nowego porozumienia z Rosją w kwestii bezpieczeństwa europejskiego (hasło tzw. Helsinki-2); propozycje powrotu do intensywnego dialogu politycznego z Rosją i współpracy z nią w regulacji problemów międzynarodowych (dokument koncepcyjny w tej kwestii powstał w zespole nowego wysokiego przedstawiciela UE ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Federiki Mogherini²⁶).

Tym samym wraz z kontynuacją agresywnej polityki Rosji wobec Ukrainy i prowokacyjnymi działaniami w sferze wojskowej wobec państw zachodnich (m.in. rosyjskie samoloty wojskowe dokonywały coraz częstszych przelotów w pobliżu

²⁵ Zob. komunikat ze spotkania, http://europa.eu/rapid/press-release_STATEMENT-14-276_en.htm Por. R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, „Rosja blokuje strefę wolnego handlu Ukrainy z UE”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 17 września 2014 r.

²⁶ Zob. Issues Paper on relations with Russia, <http://blogs.ft.com/brusselsblog/files/2015/01/Russia.pdf>.

granic lub z naruszeniem granic państw regionu nordycko-bałtyckiego, Wielkiej Brytanii i baz USA oraz samolotów cywilnych, niekiedy zagrażając bezpieczeństwu ruchu lotniczego²⁷), a także kosztami sankcji przeciw Rosji dla osłabionych gospodarek europejskich (przeciwko sankcjom lub ich zastrzaniu wypowiadali się publicznie przywódcy m.in. Węgier, Austrii, Słowacji, Czech, Finlandii i Grecji) jedność i pryncypialność Zachodu wobec Rosji zdawała się stopniowo kruszeć. **Rosja próbowała wykorzystać brak psychologicznej gotowości Europy do konfrontacji z nią w celu wymuszenia zmiany geopolitycznego *status quo*, na początek w przypadku Ukrainy, stawiając Europę przed dylematem: czy bronić zasad, wartości i interesów, czy też ustąpić przed rosyjską polityką siły, próbując nie-trwałymi kompromisami ograniczać destruktywne jej skutki²⁸.**

Na tym tle rysowały się pewne różnice w podejściu USA i UE do Rosji i *vice versa*. Polityczna retoryka Moskwy wobec Waszyngtonu była dużo ostrzejsza niż wobec UE. Rosyjscy politycy i propagandyści właśnie USA oskarżali o wywołanie kryzysu ukraińskiego dla wspierania antyrosyjskich celów geopolitycznych Waszyngtonu. Z kolei to władze USA piętnowały jednoznacznie (w odróżnieniu od UE) Rosję jako agresora na Ukrainie i naciskały na Berlin i Brukselę w kwestii zastrzania sankcji przeciw niej. Równocześnie jednak Waszyngton nie decydował się na wprowadzanie sankcji bez koordynacji z UE i stopniowo wycofywał się z bezpośredniego zaangażowania w dyplomatyczne negocjacje z Moskwą na temat regulacji kryzysu ukraińskiego. Prezydent Obama wielokrotnie deklarował, że USA nie mają zamiaru angażować się militarnie w konflikt z Rosją na Ukrainie, i mimo presji Kongresu USA był przeciwny także dostawom broni dla Ukrainy. Mimo bardzo złych stosunków rosyjsko-amerykańskich na tle rosyjskiej agresji na Ukrainę, Rosja i USA kontynuowały regularny dialog polityczny (głównie na szczeblu szefów dyplomacji), dyskutując zwłaszcza problemy regionalne (Iran, zagrożenie ze strony Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii, konflikt syryjski, problem Korei Północnej itp.). Moskwa przy tym, wbrew wojowniczej retoryce, nie decydowała się na podjęcie kroków uderzających mocno w interesy USA. Zapowiadany wcześniej tzw. *deal* naftowy Rosji z Iranem nie doszedł do skutku, a podpisane w styczniu 2015 roku rosyjsko-irańskie porozumienie o współpracy wojskowej nie było powiązane z dostawami rosyjskiej ofensywnej broni dla Iranu (Rosja dostarczyła natomiast w czerwcu 2014 roku Iranowi kilka samolotów myśliwskich Su-25 przeznaczonych do ataków na Państwo Islamskie z terytorium Iraku)²⁹. Moskwa wysyłała przy tym do Waszyngtonu niedwuznaczne sygnały, że ta jej wstrzemięzliwa postawa może ulec

²⁷ Por. T. Frear, Ł. Kulesa, I. Kearns, „Dangerous brinkmanship. Close military encounters between Russia and the West in 2014”, *ELN Policy Brief*, listopad 2014, <http://www.europeanleadershipnetwork.org/medialibrary/2014/11/09/6375e3da/Dangerous%20Brinkmanship.pdf>.

²⁸ Jaskrawymi przykładami były ponowna eskalacja rosyjskiej agresji na wschodniej Ukrainie w połowie stycznia 2015 r., rosyjskie propozycje regulacji statusu politycznego i geopolitycznego Ukrainy i postawa uczestniczących w negocjacjach prezydenta Hollande’a i kanclerz Niemiec Angeli Merkel, którzy usiłowali osiągnąć polityczny kompromis i sprzeciwiali się dostawom broni dla Ukrainy.

²⁹ Por. T. Frear, „The Russian-Iranian military agreement: Another perspective”, *The Diplomat* z 16 lutego 2015 r., <http://thediplomat.com/2015/02/the-russian-iranian-military-cooperation-agreement-another-perspective/>.

zmianie, jeśli USA zaostrzą swoją politykę wobec niej, w tym w kontekście kryzysu ukraińskiego.

Agresja na Ukrainę i rosyjskie wojskowe prowokacje wobec państw członkowskich NATO (które w marcu 2014 roku zawiesiło praktyczną współpracę z Rosją, choć już nie dialog polityczny) przyczyniły się do wzrostu aktywności Sojuszu w wschodniej flance i planów jej wzmocnienia. Decyzje w tej kwestii zapadły na szczycie NATO w Newport we wrześniu 2014 roku i zostały potwierdzone na spotkaniu ministrów obrony Sojuszu na początku lutego 2015 roku³⁰. Wzbudziło to rozdrażnienie Rosji, która zapowiedziała w odpowiedzi bliżej nieokreślone działania wojskowe wzmacniające swoje bezpieczeństwo. Z kolei ograniczony charakter działań NATO (Sojusz, m.in. na skutek postawy Niemiec, nie zdecydował się na odejście od niewiążącego prawnie zobowiązania do nierozmieszczania na stałe swoich sił zbrojnych na terytoriach tzw. nowych państw członkowskich) w istocie zachęcał Rosję do eskalacji agresywnych działań, wywołując w Moskwie wrażenie, iż NATO obawia się ryzyka konfrontacji.

Stosunki Rosji z UE zostały zdominowane przez kryzys ukraiński nie tylko w sferze politycznej i handlowej, lecz także energetycznej. Wstrzymanie przez Rosję w czerwcu 2014 roku eksportu gazu na Ukrainę bardzo niepokoiło UE, która obawiała się powtórzenia kryzysu gazowego z początku 2009 roku. Dlatego Komisja Europejska zaangażowała się w rozmowy z Rosją i Ukrainą, które doprowadziły do zawarcia w końcu października 2014 roku tymczasowego porozumienia o warunkach dostaw gazu w sezonie zimowym³¹. Niewątpliwie w związku z kryzysem ukraińskim i dla zachowania środka nacisku na Moskwę Komisja Europejska z jednej strony zwlekała z wydaniem decyzji o zgodzie na pełne wykorzystanie przepustowości gazociągu OPAL (część lądowa systemu Nord Stream), a z drugiej przeciągała rozstrzygnięcie zarzutów wobec Gazpromu w postępowaniu o niedozwolone praktyki monopolistyczne na rynku europejskim. Z kolei Rosja domagała się od UE kompleksowej regulacji problemów współpracy gazowej i straszyla Europę zakończeniem tranzytu gazu przez Ukrainę po 2017 roku. Od września 2014 roku pojawiały się także ograniczenia w dostawie rosyjskiego gazu do części państw Europy Środkowej (związane najpewniej z próbami wymuszenia przez Rosję wstrzymania rewersowych dostaw na Ukrainę). Dużym zaskoczeniem dla państw europejskich było ogłoszenie przez prezydenta Putina w trakcie swej wizyty w **Turcji** w grudniu 2014 roku rezygnacji z budowy gazociągu South Stream i realizacji alternatywnego planu budowy nowego gazociągu podmorskiego do Turcji (podpisano memorandum w tej kwestii), który miał stać się tzw. hubem dla eksportu rosyjskiego gazu do Europy. Ten mglisty projekt miał sygnalizować rewizję podejścia Rosji do współ-

³⁰ Chodziło m.in. o rotacyjną obecność niewielkich sił sojuszniczych w państwach bałtyckich, Polsce i Rumunii; wyodrębnienie sił tzw. bardzo szybkiego reagowania, wzmocnienie istniejących i powołanie nowych placówek sztabowych. Zob. *Wales Summit Declaration*, 5 września 2014 r., http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_112964.htm?mode=pressrelease; Statement by the NATO Defence Ministers on the Readiness Action Plan, 5 lutego 2015 r., http://www.nato.int/cps/fr/natohq/official_texts_117222.htm?selectedLocale=en.

³¹ Zob. S. Kardaś, W. Konończuk, A. Łoskot-Strachota, „Sukces? Porozumienie gazowe Rosja – Ukraina – UE”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 5 listopada 2014 r.

pracy gazowej w Europie i wymusić na państwach UE zabieganie o dostawy rosyjskiego gazu oraz inwestycje w budowę połączeń gazowych służących do tego celu³². Rosyjska inicjatywa była kolejnym sygnałem zacieśniania stosunków Rosji z Turcją, która jednak – mimo ochładzających się jej relacji z UE – okazała się dla Moskwy dość asertywnym partnerem (co pokazywało m.in. opóźnianie realizacji strategicznej rosyjskiej inwestycji budowy elektrowni jądrowej Akkuyu). Jednocześnie Ankara zachowała zadziwiająco wstrzemięźliwość w swojej reakcji na aneksję przez Rosję Krymu i polityczne represje wobec bliskich Turcji Tatarów krymskich.

Stosunki z Turcją były elementem szerszego procesu aktywizacji Rosji w południowo-wschodniej Europie. Na tym tle wyróżniały się **Węgry i Serbia**. Prorosyjskie gesty premiera Węgier Viktora Orbána (który doprowadził do podpisania w styczniu 2014 roku porozumienia o realizacji projektu rozbudowy przez rosyjski Rosatom elektrowni jądrowej Paks, uznał Rosję za jeden ze wzorów dla budowy przez Węgry modelu polityczno-gospodarczego nazwanego „nieliberalną demokracją” i krytykował sankcje przeciwko niej) były życzliwie przyjmowane w Moskwie. Gorące przyjęcie, jakie zgotowano prezydentowi Putinowi w trakcie jego wizyty w Belgradzie w październiku 2014 roku³³, pokazywało, że Rosja próbuje odbudowywać swe wpływy na Bałkanach. Na tym tle potencjalnie najbardziej obiecującym wydarzeniem było zwycięstwo w końcu stycznia 2015 roku w wyborach parlamentarnych w **Grecji** radykalnego, lewicowego bloku SYRIZA. Obecność w nowym rządzie greckim premiera Aleksisa Tsiprasa polityków mających kontakty w Moskwie i wypowiadających się pozytywnie o polityce Rosji, w tym na Ukrainie, była złym prognostykiem dla solidarności UE wobec agresywnej polityki Moskwy. **Przypadek ten tylko zwiększył nadzieje Kremla, jakie wiązał on ze wzrostem politycznego znaczenia ugrupowań radykalnych (zarówno prawicowych, jak i lewicowych w Europie), których zdecydowana większość była prorosyjska, a część utrzymywała ściśle kontakty z prokremlowskimi rosyjskimi radykałami**³⁴.

Kryzys w relacjach Rosji z Zachodem odbijał się negatywnie na jej stosunkach z innymi państwami, w tym zwłaszcza Kanadą, a także Australią, Nową Zelandią i Japonią (wszystkie one uczestniczyły w różnym stopniu w sankcjach przeciw Rosji i padły ofiarą rosyjskich kontrsankcji; Kanada zaangażowała się w pomoc dla Ukrainy, Australia wstrzymała dostawy uranu do Rosji, a Nowa Zelandia – rozmowy o strefie wolnego handlu z rosyjską Unią Celną). **Japonia** podjęła trudną decy-

³² Decyzja Rosji była rozczarowaniem zwłaszcza dla Węgier, Bułgarii i Serbii, które zaangażowały się politycznie i w niewielkim stopniu także finansowo w realizację projektu South Stream. Ogólnikowe poparcie Turcji dla nowego wariantu sugerowało jednak, iż jego realizacja, przynajmniej w ambitnym kształcie zapowiadany przez Gazprom, wydawała się również mało realna. Szerzej zob. S. Kardaś, „Niechciany gazociąg: Rosja wstrzymuje budowę South Streamu”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 3 grudnia 2014 r.

³³ Zob. M. Szpala, „Rosja w Serbii – miękka siła i twarde interesy”, *Komentarz OSW* z 29 października 2014 r.

³⁴ Największe nadzieje Kreml wiązał z szansami na przyszłe przejście władzy przez nacjonalistyczny Front Narodowy we Francji, lewicowy, populistyczny Podemos w Hiszpanii oraz Partię Niepodległości (UKIP) w Wielkiej Brytanii. Liczył także na inne ugrupowania, takie jak niemiecka Alternatywa dla Niemiec, węgierski skrajnie prawicowy Jobbik czy holenderska Partia Wolności. Por. E. Braw, „Putin seeks to influence radical parties in bid to destabilise Europe”, *Newsweek* z 9 stycznia 2015 r.; S. Jones, K. Hope, C. Weaver, „Alarm bells ring over Syriza’s Russian links”, *Financial Times* z 28 stycznia 2015 r.

zję o odłożeniu wizyty prezydenta Putina, z którą wiązała nadzieje na ocieplenie stosunków i zwiększenie dostaw rosyjskiego gazu LNG. Tokio niepokoiło się bardzo, że kryzys w relacjach Rosji z Zachodem popchnie Moskwę do zacieśnienia współpracy z Chinami, co częściowo rzeczywiście się stało.

Rosja demonstrowała bowiem, że ma alternatywę w postaci państw BRICS. W praktyce jednak rosyjska ofensywa polityczna na tym kierunku ograniczała się głównie do postępującego zbliżenia z **Chinami**, realizowanego coraz większym kosztem i coraz bardziej na warunkach Pekinu, który umiejętnie korzystał z sytuacji. Chiny zachowały życzliwą neutralność w kwestii polityki rosyjskiej wobec Ukrainy, wspierały, choć umiarkowanie, antyzachodnią retorykę Moskwy. Reklamowany jako wielki sukces Rosji zawarty w trakcie wizyty prezydenta Putina w Szanghaju w maju 2014 roku (po dziesięciu latach negocjacji) kontrakt gazowy na dostawy planowanym gazociągiem wschodnim (ze złóż wschodniej Syberii do północnych i wschodnich Chin) z czasem okazał się pełen luk i nieporozumień. Strony nie mogły ciągle dojść do ostatecznych ustaleń w kwestii ceny gazu i powiązanych z nim warunków częściowego kredytowania inwestycji przez Chiny, co stawiało realizację tego sztandarowego projektu pod znakiem zapytania³⁵. Moskwa z mieszaniną nadziei i obaw podchodziła do forsowanego przez prezydenta Xi Jinpinga projektu Nowego Jedwabnego Szlaku (budowy sieci połączeń transportowych i infrastrukturalnych między Chinami i Europą, w tym przez Rosję), który miał zacieśnić jeszcze bardziej niż dotąd współpracę Pekinu m.in. z państwami Azji Centralnej. Dla Rosji Chiny stawały się coraz bardziej pożądanym źródłem kapitału (m.in. w październiku 2014 roku podpisano nowe umowy o chińskich kredytach i rozliczeniach w walutach narodowych), ale stopniowo także technologii, podczas gdy Rosja dla Pekinu – głównie (nie jedynym) zapleczem surowcowym³⁶.

Mimo dobrych stosunków politycznych z **Indiami**, potwierdzonych wizytą prezydenta Putina w tym kraju w grudniu 2014 roku, brak było znaczących umów między obydwooma państwami, których obroty handlowe spadały (poniżej 10 mld USD)³⁷.

Rosja aktywizowała także swoją politykę w **Ameryce Łacińskiej**, co miało po części wymowę skierowaną przeciwko USA. Służyła temu m.in. podróż do regionu prezydenta Putina w lipcu 2014 roku. W jej trakcie podpisano serię mniej znaczących umów gospodarczych i energetycznych z Kubą (której Rosja anulowała 90% zadłużenia), Brazylią i Argentyną (z tym krajem podpisano także umowę o re-

³⁵ Kontrakt między Gazpromem a CNPC, o szacowanej wartości 400 mld USD, przewidywał dostawy gazu przez 30 lat w wielkości do 38 mld m³ rocznie. Por. S. Kardaś, „Gazowe »partnerstwo« wschodnie: kontrakt Gazpromu i CNPC na dostawy gazu do Chin”, *Komentarz OSW* z 16 czerwca 2014 r.; idem, „»Nowe« rosyjsko-chińskie ustalenia energetyczne”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 19 listopada 2014 r.

³⁶ Chiny m.in. coraz wyraźniej włączały się w rosyjskie projekty wydobywcze (zwłaszcza związane z LNG) i je kredytowały. Por. E. Fischer, S. Kardaś, W. Rodkiewicz, „Rosnące koszty zbliżenia. Nowe rosyjsko-chińskie umowy gospodarcze”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 15 października 2014 r.; W. Rodkiewicz, „Zwrot na Wschód. Ułomna dywersyfikacja rosyjskiej polityki zagranicznej”, *Punkt Widzenia* z 6 października 2014 r.

³⁷ Zob. W. Rodkiewicz, „Wirtualna wielobiegowość: prezydent Rosji w Indiach”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 17 grudnia 2014 r.

transmisji propagandowej rosyjskiej telewizji RT). Putin wziął też udział w szczycie BRICS w brazylijskiej Fortalizie, gdzie postanowiono m.in. powołać wspólny Bank Rozwoju z siedzibą w Szanghaju³⁸.

RUSSIA 2014: PUTINISM IN CRISIS

The year 2014 brought a breakthrough for Russia. In internal politics, its increasingly personalized system of power slowly evolved into autocracy. On one hand, president Vladimir Putin enjoyed record popular support, but on the other hand, he somehow antagonized broader elite and he feared the influence of deteriorating economic situation on political stability. Oil prices, sharply dropping since autumn 2014, struck a blow to the weakening Russian economy, deepening and accelerating its crisis. In foreign policy, Russian aggression on Ukraine and the annexation of Crimea, which were a part of Russia's larger policy strategy, were aimed to revise the post-Cold War European order and to rebuild Russia's imperial power. They led to a crisis in relations between Russia and the West, the biggest occurrence of this type since the end of the Cold War. All these developments emphasized a crisis of Putin's power system in Russia, which drifted towards a softer neo-Stalinist version.

Keywords: Russia, Putin, Russian-Ukrainian war, sanctions, Ukrainian conflict, authoritarianism, Russian economy, Russian domestic politics, Russian foreign policy, oil prices, Russian rouble, Russia-US relations, Russia-EU relations, Russia-China relations

³⁸ Zob. S. Kardaś, „Latyno(anty)amerykańska ofensywa Putina”, *Tydzień na Wschodzie. Biuletyn OSW* z 23 lipca 2014 r.